KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Maja 1867 roku. | № 113. | Lat 46. | Dnia 12 (24) Maja 1867 roku.

Piątek. | Rano ciepła st 6, w połud: c. st: 10 Wysok: wody st: 6 c. 6. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 55 Zachód „ „ 7 „ 59 | Jutro, ŚŚ. Grzegorza VII. i Urbana.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Sklep Pani *Loewenhardt*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, gdzie się mieścił Kantor *Kurjera Warszawskiego*, z nieprzewidzianej okoliczności zamknięty został. Donosimy przeto Czytelnikom naszym, iż z dniem dzisiejszym tenże Kantor przenieśliśmy do Handlu win Pana *Skorupskiego*, exystującego obok zwiniętego sklepu, to jest pod Nrem 416.

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— W zastosowaniu się do Art: 57 Ustawy Gildijnej w Królestwie Polskiem, pod dniem 28 Maja (9 Czerwca) 1851 roku Najwyżej zatwierdzonej, Magistrat podaje do wiadomości, że poniżej wymienieni Kupcy miasta Warszawy, tudzież Kommissanci handlowi, którzy na rok 1866 do Gildji zapisani byli, z powodu, że na rok następny 1867, w terminie prekluzyjnym, to jest w czasie od dnia 3 (15) Listopada do dnia 19 (31) Grudnia r. z., odpowiednich patentów nie wykupili, jedni tracą służące prawo Kupcom Gildyjnym, i tylko nazwy handlujących używać mogą, drudzy zaś nie są już Kommissantami handlowemi, a mianowicie: *Kupcy 1ej Gildji:* 1) Mühlrad Mozes, 2) Skwarcow Mikołaj·— *Kupcy 2ej Gildji:* 3) Grabowski Heljodor, 4) Honigwil Hersz, 5) Jawerbaum Chil, 6) Janitz Moses, 7) Koerner Moses, 8) Kucharkin Jan, 9) Kropiwko Hersz, 10) Kaufman Abraham, 11) Loth Jerzy, 12) Neumark Joel, 13) Natansohn Henryk, 14) Ojzer Lewita, 15) Szpilrejn Dawid, 16) Strejer Alexander, 17) Salberg Max; *Kommissanci:* 18) Baumgarten Leon, 19) Gunczew Stefan, 20) Librowicz Adam, 21) Mühlrad Samuel, 22) Oszczepalski Teofil, 23, Rosenthal Ignacy, 24) Rejneke Ludwik, 25) Roesler Józef, 26) Schönfeld Henryk, 27) Frantz Ignacy.—P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski.*— Naczelnik Kancelarji *Luceński.* (Dz. W.)

— *W rozkazie Ober Policmajstra do policji wykonawczej wydanym*, ponowiono polecenie ścisłego przestrzegania, aby wszystkie powozy prywatne i dorożki, zaopatrzone były ze zmierzchem w latarnie oświecone, i ażeby niestosujący się do tego, przedstawiani byli do kary pieniężnej lub aresztu, w miarę winy właściciela lub powożącego. (G. P.)

— Wyjechali z Warszawy: Rz: Radcy Stanu: *Hiber von Greifenfels*, do Wiednia; *Braun*, za granicę; *Bagniewski*, do Lublina; Tajny Radca Pruski *Szeele*, do Berlina.

—W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę skonu ś. p. Katarzyny z Redheadów *Vidal*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 9tej z rana, przed Ołtarzem Śtej Felicisymy. (7,158.)

— Jutro, o godzinie 9 i pół z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza *Jackowskiego*, b. Obywatela Ziemskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym Śtej Barbary, na byłym cmentarzu Święto-Krzyzkim, na które pozostała Żona zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego. (7,149.)

— Ś. p. Alexandra z Bogdańskich *Boduszyńska*, małżonka b. Gubernatora Cywilnego Gubernji Lubelskiej, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 43, w dniu 22gim b. m. rozstała się z tym światem. Bolesnym tym ciosem dotknięci: Mąż wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej na cmentarz Powązkowski, w dniu 26tym Maja, to jest w Niedzielę, o godzinie 5ej po południu, z domu Nr 1356, przy ulicy Wareckiej. (7,151.)

— Olimpja *Smiodowska*, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 16, rozstała się z tym światem w kwiecie życia, w dniu 22 b. m., o godz: 12tej w południe. W nieutulonym żalu pozostała Matka z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej z rana, a następnie o godzinie 4ej po południu, na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. (7,173.)

— Dnia wczorajszego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja *Marszewskiego* odprawionem było za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym WszystkichŚwiętych na Grzybowie. Przyjemnie było widzieć zebraną Familję i Przyjaciół zmarłego, a szczególniej też klęczące przy stopniach ołtarza Córki i Wnuki z rozrzewnieniem modlące się za Ojca i Dziadka. Tu musimy wspomnieć, że ś. p. Andrzej Marszewski, będąc Urzędnikiem w Radzie Administracyjnej, następnie jako honorowy Sędzia Pokoju Okręgu Brzezińskiego, sumiennem spełnianiem swych obowiązków, niemałe położył zasługi dla Rządu i kraju.

— Wczoraj pomimo niepogody, liczny orszak Przyjaciół i Kolegów, przeprowadził z Kościoła Śtej ANNY, przy ulicy Krak:-Przedmieście, na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Bartłomieja Frydrycha, Dra Medycyny, lekarza ordynującego w oddziale obłąkanych kobiet przy Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, zmarłego w 67 roku życia.

— Dziś o godzinie 10ej z rana, zwłoki Radcy Tajnego Alexego *Kozaczkowskiego* przeprowadzone zostały do Katedry Prawosławnej. Po odbytem Nabożeństwie, Najprzewielebniejszy Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski exportował takowe na cmentarz w Woli. Na czterech poduszkach niesione były ordery nieboszczyka, a za sześcio-konnym karawanem postępowali Dygnitarze wojskowi i cywilni.

— Wczoraj JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik zaszczycić raczył swą obecnością świetne widowisko amatorskie w Ruskim Klubie, na cel dobroczynny, złożone z żywych obrazów, komedji i części wokalnej, w której dała się słyszeć utalentowana amatorka Panna M.

— Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Szkoły Głównej zawiadamia, że wręczenie dyplomów Magistrom prawa i Administracji, nastąpi w dniu 19ym (31) b. m., o godzinie 1ej z południa, w auli Szkoły Głównej.

— Wczoraj w Towarzystwie „Harmonja," miała miejsce ostatnia prelekcja Prof: Szkoły Głównej Ewangelickiej, P. von Bötticher, „O elektryczności."

— Wczoraj donieśliśmy o odbytem publicznem posiedzeniu Akcjonarjuszów Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, dziś jeszcze dodajemy, iż na rzeczonem posiedzeniu uchwalono wypuszczenie 100,000 nowych Akcji za summę 6 miljonów rsr:. Obecnych na posiedzeniu znajdowało się 29 Akcjonarjuszów, reprezentujących 13,500 Akcji.

— W naszem mieście zamieszkał w tym czasie P. Piotr *Dubrowski*, b. Professor Instytutu Pedagogicznego w Petersburgu, dziś Emeryt. Dawniej Pan Dubrowski był Professorem w Gimnazjum Warszawskiem. Wydawał także w Warszawie pismo czasowe w połowie po polsku a w połowie po rusku redagowane, w latach 1842 i 1843, p. t. „Jutrzenka". Jest on także autorem kilku dzieł tu wydanych.

— Sala teatralna w gmachu Warsz. Tow. Dobr., w tych dniach już przemienioną została czasowo na salę wystawową fantów, do loterji, urządzonej przez pomienione Towarzystwo, z 60,000 losów złożonej. Zapewne już niezadługo wystawa rzeczonych fantów dla publiczności otwartą zostanie. Ozdobne przybranie wzmiankowanej sali, zawdzięczać należy planowi P. Józefa *Dietricha*, budowniczego, członka Tow. Dobr. Fanty już są kolejno ustawione i jak wiadomo będą kosztowne a z mniejszych odznaczające się użytkiem. Fortepian z fabryki PP. Krall et Zeydler, wstawiono już na wystawę, podobnież dwie piękne statuy P. Luovi; dalej zwiększą jeszcze wystawę wyroby srebrne i t. d.

— Z powodu zamierzonego wykonania rodzajowego obrazu przez PP. *Kostrzewskiego* i *Schouppego*, prostujemy uczynioną w jednym z pism wzmiankę, jakoby podobna spółka była u nas pierwszą. Dawniej już PP. *Kossak* i *Brodowski* pracowali w podobny sposób i obraz bitwy pod Beresteczkiem, którego reprodukcja rozdaną była nawet jako premium dla Członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, jest wspólnem działaniem tychże naszych utalentowanych artystów.

— W tych dniach, wyszła nakładem Karola Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 614*b*, xiążka, która zdaniem naszem, znajdować się powinna w ręku każdego właściciela domu; jest to bowiem kategorycznie ułożony regestr dochodu i rozchodu z posessji, wykazujący na każdy rzut oka, wpływy i wydatki z tejże. Xiążka powyższa znajdzie niezawodnie liczny pokup, bo przystępnością ceny i praktycznością na to zasługuje.

— W tych dniach odbywa się licytacja po zmarłym Profesorze Kaniewskim. Donosimy o tem miłośnikom sztuk pięknych, bo szkodaby była, aby pozostałe po nim dzieła sztuki, w ręce spekulantów przejść miały.

— Dziś, o godzinie 8ej wieczorem, w Resursie Obywatelskiej koncert śpiewaka oper Włoskich Pana Walerego Wysockiego; program pomienionego koncertu już dawniej podaliśmy.

— W przyszły Wtorek, to jest 28go b. m., w Wielkim Teatrze, Panny: Juljanna i Julja *Delépierre*, dadzą koncert na skrzypcach.

— W mieście Gubernjalnem Płocku, w dniach 12, 13 i 14 Maja r. b., w miejscowym teatrze dane były trzy wokalno-instrumentalne koncerta, przez Solistę Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Dyrektora Instytutu Muzycznego Apolinarego Kątskiego, w których przyjęli udział PP.: Ignatowski (tenor), Grzywiński (bass) i Władysław Wojciechowski (fortepjanista), artyści Instytutu Muzycznego. Z dwóch pierwszych przedstawień otrzymany dochód po odtrąceniu kosztów, wynoszący w trzeciej części rubli srebrem 126 kopiejek 80, przeznaczony został przez koncertanta na korzyść biednych, i wypłacony do rąk prezydującego w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Płockiego, trzeci zaś koncert dany był na korzyść Warszawskiego Instytutu Muzycznego, który przyniósł dochodu brutto rs. 103, a po potrąceniu kosztów rs. 82 kop: 65.

— Dowiadujemy się, iż Pan Apolinary Kątski, Dyrektor Instytutu Muzycznego w Warszawie, w przejeździe do Petersburga, ma dać w Wilnie dwa koncerta; pierwszy dnia 29go Maja, drugi 1go Czerwca r. b. W ostatnim z tych koncertów, ma przyjąć udział Pan Władysław Bartoszewicz.

— Przedonegdaj, t. j. dnia 21go b. m., w jednym z domów przy ulicy Chmielnej, u PP. B. miał miejsce nader przyjemny wieczorek muzykalny, w którym wzięli udział tak amatorowie jak i artyści. Podobne zebrania muzyczne świadczą, iż w naszem mieście jest zamiłowanie do tej sztuki pięknej, że nie brak i talentów. Oprócz dwóch córek gospodarstwa, Panien H. i Z., które na rozpoczęcie owego wieczoru odegrały uwerturę z „Semiramidy" na fortepjanie, z towarzyszeniem czterech instrumentów rzniętych, dał się także słyszeć na skrzypcach P. J. W. i na wiolonczelli P. A. M., oraz Pan L. niepośledni artysta gry fortepjanowej a zarazem jej nauczyciel. Starsza córka Państwa B. wielkim talentem obdarzona jako pianistka, powinnaby dać się słyszeć w jakim koncercie na cel dobroczynny, o co już dawniej dopominaliśmy się.

— Pan Bilse 23, 24 i dziś, daje wspólnie z Strauszem koncerta w Berlinie, jutro wyjeżdżają razem ze swemi orkiestrami do Paryża, i już 28go dadzą się słyszeć na wieczorze u Xiężny Metternich.

— W dniu wczorajszym, pomimo deszczu, licznie zebrała się Publiczność w „Alkazarze" (Odeonie). Widowisko odbyło się na scenie urządzonej w sali świeżo i gustownie odnowionej. Każdy ustęp wykonany przez Francuzkich Śpiewaków grzmotem oklasków przyjmowano. Oczekiwana śpiewaczka, Panna *Louisa* w dniu wczorajszym przybyła; jutro po raz pierwszy wystąpi. Przedstawienia Śpiewaków Fran-

cuzkich, w czasie deszczu, codziennie w sali „Alkazaru“ dawane będą.

(Art nad.) Doktor Leopold *Wojciechowski*, zamieszkały poprzednio w Lubelskiem, gdzie zjednał sobie powszechny szacunek obywateli, wyrażony przez nich publicznie i pozostawił u wszystkich mieszkańców okolicy najchlubniejsze wspomnienie, przeniósł się do Warszawy i tu już od roku przeszło praktykuje. Ciche zasługi tego światłego lekarza i prawdziwego przyjaciela ludzkości, nie miały dotąd należnego uznania i rozgłosu. Nie wiem, czy głos mój pojedynczy, zaważy coś na szali, jednakże postanowiłem ozwać się, chociażby tylko przez nieograniczoną wdzięczność za skuteczny ratunek, mnie przez Doktora Wojciechowskiego udzielony. Niedawno, złożony ciężką niemocą, cierpiąc okropne bóle artretyczne, oprócz innych, skomplikowanych dolegliwości, znalazłem w Doktorze Wojciechowskim, nie tylko uczonego lekarza, lecz czułego opiekuna i bezinteresownego przyjaciela razem. Otaczał on mnie, nieznajomego sobie prawie, troskliwością prawdziwie braterską podczas długiej choroby, a przywróciwszy mi siły i zdrowie zupełne, nie szukał ani nagrody, ani rozgłosu. Niechże te kilka słów wdzięczności, wyrażone publicznie, będą hołdem oddanym i nauce lekarza i zacności charakteru człowieka. — K. *Ciechomski.*

— Drzeworyt nowo-otwartej fabryki papieru w Mirkowie, wraz z opisem tego zakładu, pomieścić ma „Tygodnik Illustrowany“.

— Wczoraj wieczorem mieliśmy tu ulewę długotrwającą, która nie jedną ulicę w rzekę lub jezioro pozamieniała. Błysnęło się także kilka razy, ale pioruny daleko gdzieś jak się zdaje padły.

— Pojutrze, to jest 26go b. m., o godzinie 6tej, minut 46 w wieczór, przypada ostatnia kwadra xiężyca.

— Kantor *Kurjera Świątecznego*, utrzymywany poprzednio przez P. *Loewenhardt*, przeniesiony został do P. *Falęckiego*, w gmachu Tow: Dobroczynności.

— W handlu win i korzeni P. Juljana Dąbrowskiego, znajduje się wyborny porter krajowy i piwo Angielskie krajowe. Obadwa te trunki pochodzą z fabryki P. Hall, który oddawna słynie z wyrobów, tak porteru jak i piwa. Dziś Pan Hall, w mniejszym prowadzi zakresie fabrykację rzeczonych trunków, bo już wiek jego, czynniej takową zatrudniać mu się nie dozwala, ale co do dobroci, wyroby jego są tak jak dawniej, wyborne i tanie.

— Kto chce kupić tani kapelusz lub piękne kwiaty, niech korzysta z ogłoszenia Pani Cronier, która je sprzedaje po cenach zniżonych do 1go Czerwca, w magazynie swoim, na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Nowego-Światu.

— Onegdaj, Felix Petrykowski, chłopczyk 9-letni, zostający przy swym ojczymie, stróżu przy szlachtuzie na Solcu, zaszedłszy do szopy, w której się znajduje maszyna wodociągowa, obracana końmi, przez własną nieostrożność, podlazł pod dyszel od maszyny, który przygniótłszy go do ziemi, zdarł mu skórę z głowy, lecz to niezagraża mu niebezpieczeństwem, i po podaniu zaraz pomocy lekarskiej, znajduje się na kuracji przy rodzicach. (G. P.)

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 19 Maja.* — Nie ulega wątpliwości, iż mimo spokojnego załatwienia kwestji Luxemburgskiej, Rząd mysli energicznie popierać reorganizację armji. Podług instrukcji, jakie Cesarz własnoręcznie udzielił dla obozu w Chalons, zgromadzone tam wojsko w liczbie 100,000, nie będzie wykonywało żadnych wielkich manewrów, lecz przyzwyczajone być ma jedynie do długich marszów i szybkich ewolucji. Oprócz tego, dążeniem jest Rządu zredukować armję czynną w Algierji, przez utworzenie pewnego rodzaju gwardji obywatelskiej z osadników, którym powierzoną zostanie straż ich okręgów. Organizacja ta ma być zaraz wprowadzoną w wykonanie, tak iżby w końcu lata, w razie potrzeby, można było wycofać do Francji większą część armji Afrykańskiej. — Cesarz zwiedzał wczoraj wystawę Austrjacką, gdzie pomieszczone są aparata elektryczne do wysadzania min. Jeden z tych aparatów został wysadzony w powietrze, skutkiem czego rozeszła się pogłoska o zranieniu Cesarza. Na szczęście ładunek był słaby, i skończyło się na strachu.— Pan Haussman rozesłał wczoraj 2,500 zaproszeń na wielką uroczystość, jaka 23go Maja ma mieć miejsce w ratuszu. Zaproszono obcych Xiążąt, Ciało dyplomatyczne, obie Izby, oraz Prezesów i Komissarzy Wystawy. Zabawę poprzedzi obiad na 150 osób. W koncercie wezmą udział Tamberlick i Panna Nilsson. — Królowa Hiszpańska przybywa tu 20go Maja. —Napływ cudzoziemców do Paryża wzrasta w sposób zadziwiający. Wystawa ciągle jest przepełniona. Fiakry i remizy nie wystarczają już. Po restauracjach trudno się dobić o miejsce, a rozmaite miejsca zabaw zbierają ogromne dochody. W hotelach trudno znaleźć pomieszczenie, a cóż to dopiero będzie, kiedy wszyscy spodziewani tu goście pozjeżdżają się. Teraz codziennie na Wystawie bywa do 100,000 osób. — Dzienniki podają opis balu danego przez Lorda Cowley. Należał on do najświetniejszych, jakie kiedykolwiek widziano w Paryżu. Urządzenie salonów nic nie pozostawiało do życzenia, a szczególniej czarodziejski widok przedstawiał ogród pałacu Ambassady, zamieniony w salon. Apartamenta otwarte o godzinie wpół do 10ej, wkrótce się napełniły. Pomiędzy gośćmi zauważono Xiążąt Angielskich, Xięcia Oskara Szwedzkiego, Króla i Królowę Belgów, Xiężnę Matyldę, Jej Ces. Wys. Wielką Xiężnę Marję Mikołajewną i t. d. Xiężna Klotylda z powodu silnego bólu zębów nie przybyła, a z nią razem i siostra jej, Królowa Hiszpańska. O 11ej przybył Cesarz i Cesarzowa. Bal rozpoczął Xiążę Walji z Cesarzową. Tańczył on nadzwyczaj wiele i ochoczo, i był nadzwyczaj uprzejmym, jak gdyby chciał zdobyć wszystkie serca kobiece. Wywołał nawet wielokrotnie serdeczny uśmiech na usta Cesarzowej, która nieco smutno wyglądała. Zauważono także bladość i milczenie Królowej Belgów, i tłómaczono to otrzymaniem niepomyślnych wiadomości o Cesarzu Maxymiljanie. Śród strojów, podziwiano brylanty Xżnej Mouchy (Murat) dane jej przez Cesarzowę przy ślubie. O g. 1ej podano kolację, a o wpół do 3ej rozpoczęły się na nowo tańce kotyljonem. Xiążę Walji

tańczył go z Margrabiną Galifet, i bawił do końca balu. (Nordd. All. Ztg).)

Ostatnie Wiadomości.

Z Konstantynopola donoszą, że Sułtan z swym Ministrem spraw zagranicznych, oraz dwoma Xiążętami, Muradem i Hamidem, wyjeżdża w Piątek, to jest dziś, lub jutro do Marsylji, udając się na Wystawę Paryzką. „Monitor" zapowiadając te odwiedziny, czyni uwagę, iż to po raz pierwszy Sułtan Turecki odwiedza kraj chrześcijański, i że z tego punktu zapatrywania się, podróż Sułtańską za pocieszający symptomat tolerancji poczytywać należy. Fakt ten, jednak jest odosobnionym, gdyż głuche wzburzenie między mahometanami w całem Państwie Tureckiem szerzy się coraz bardziej, a „Wanderer" zapewnia, iż mnożą się oznaki wskazujące, że muzułmanie gotoją rzeź chrześcijan.— W Adrjanopolu wykryto spisek w tym celu, ale aresztowani wspólnicy zachowują zupełne milczenie. Toż samo ma miejsce w Diarbekir, gdzie ujęto kilka indywiduów, obwinionych o zamordowanie chrześcijan.

Rząd Francuzki, jak pisze „Karlsr. Ztg," zaprosił Mocarstwa Europejskie na między-narodową konferencję monetarną w dniu 17 Czerwca. Anglja, Austrja, Szwajcarja, Niderlandy, Hiszpanja, Portugalja i Ameryka Północna, przyrzekły już swój udział.

W Kopenhadze, Król Duński, obchodzić będzie 26 b. m. srebrne wesele, na którą to uroczystość spodziewana jest cała Królewska rodzina.

Szach Perski, jak donoszą z Konstantynopola pod datą 21go b. m., nie przyjął zaproszenia Cesarza Napoleona na przyjazd do Paryża.

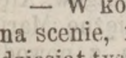
Cesarz Austrjacki otworzył w dniu 22gim b. m. posiedzenie Rady Państwa mową tronową. Oświadczył on w niej, że głównym celem jego zabiegów jest przywrócenie konstytucji, opartej na pewniejszych podstawach, i że cel ten osiągnąć było można tylko po porozumieniu się z Węgrami. Zapewnił dalej, że obcą mu była myśl ścieśnienia praw przynależnych pojedynczym krajom i prowincjom, ale że owszem, zamiarem Monarchy jest, drogą porozumienia się z Radą Państwa, udzielić tym prowincjom wszelkie rozszerzenie autonomji, zgodne z życzeniami i dobrem ogółu państwa. (Nordd. Allg. Ztg).

F R A S Z K I.

— W komedji *Hrabia* i *Szwaczka*, artysta omylił się na scenie, mówiąc: „Gdyby ona miała dochodu pięćdziesiąt tysięcy *fraków* (franków), ożeniłbym się z nią." Jakiś młodzik śmiejąc się, rzekł do swego towarzysza, siedzącego obok w krzesłach: „Słyszałeś *fraków!*" „Nie ma się z czego śmiać, bo gdyby miała do tego odpowiednią ilość kamizelek i t. d. byłby to wcale nie zły majątek."

— „Czy zacząłeś pić wody mineralne?" „nie"; „a to czemu?" „widzisz tak, z początku to pewno są droższe, później niewątpliwie stanieją; wolę poczekać!"

PIERWSZY TRANSPORT



ŚLEDZI POCZTOWYCH,

tegorocznego połowu, nadszedł do Składu Win i Delikatesów, **A. BOCQUET**, w Gmachu Teatralnym.



Śledzi Pocztowych,

pierwszy transport, tłustych, tegorocznych nadszedł do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych **Juljana Dąbrowskiego**, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu, Nr 1370. (7023)

C E N Y

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów): Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.

Jutro: *Violetta*.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Płeć piękna* (pierwszy raz).—*Morderca.*— *Kapelusz Zegarmistrza.* — Jutro: *Zięć Pana Poirier.*— *Płeć piękna.*

ODEON.

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ORFEUM

przy ulicy Miodowej w domu P. Lessera.

Dziś i jutro **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** Sztuk Magicznych i Magnetyzmowanie, przez P. **KAHNE**, w trzech oddziałach, ze współudziałem Panny **Michaliny Rosenstein**, która przedstawi sztuki herkulesowe. Początek o godzinie 8 wieczorem. W razie zaś niepogody, widowisko mieć będzie w Sali. (6789)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	—	79	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	72	67	72	17
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	61	—	60	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	—	—
„ „ „ z r. 1866,	107	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	79	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	84	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	85	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 168 8/9
Od Listów likwidacyjnych k. 19 1/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 23 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 17 do rs. 9 k. 30 żyta od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 k. 22; owsa od rs. 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 30 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs 2 k. 25 do rs. 2 k. 40

Okowity płacono dnia 23go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 42, do rs 4 k. 48; za garniec od rs. 1 k 44 do rs: 1 kop: 46

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*